

*Sygn. akt III AUa 194/16*

## WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

*Dnia 25 maja 2018 r.*

*Sąd Apelacyjny w Warszawie III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w składzie:*

*Przewodniczący - Sędzia: SA Anna Kubasiak*

*Sędziowie: SA Danuta Malec*

*SA Ewa Stryczyńska (spr.)*

*Protokolant: st. sekr. sądowy Anna Kapanowska*

*po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 18 maja 2018 r. w W.*

*sprawy K. G. i M. Ł.*

*przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych I Oddział w W.*

*o podstawę wymiaru składek na ubezpieczenia społeczne*

*na skutek apelacji K. G. i M. Ł.*

*od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie XIV Wydział Ubezpieczeń Społecznych*

*z dnia 28 września 2015 r. sygn. akt XIV U 5146/14*

**I. oddała obie apelacje;**

**II. zasądza od M. Ł. na rzecz Zakładu Ubezpieczeń Społecznych I Oddział w W. kwotę 1800,00 (jeden tysiąc osiemset) złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa prawnego w instancji odwoławczej;**

**III. nie obciąża K. G. kosztami zastępstwa prawnego Zakładu Ubezpieczeń Społecznych I Oddział w W. w instancji odwoławczej.**

*Danuta Malec Anna Kubasiak Ewa Stryczyńska*

## UZASADNIENIE

Decyzją z 24 października 2014r. Zakład Ubezpieczeń Społecznych I Oddział w W., obniżył K. G. od 1 maja 2013r. podstawę wymiaru składek na ubezpieczenia społeczne z tytułu zatrudnienia na podstawie umowy o pracę u płatnika M. Ł. (...) prowadzącego Kancelarię (...) w W. do kwoty minimalnego wynagrodzenia obowiązującego w danym roku kalendarzowym, tj. do kwoty jaką w/w otrzymywała dotychczas w przeliczeniu na pełen etat.

W uzasadnieniu swojego rozstrzygnięcia organ rentowy wskazał, że ustalona kwota wynagrodzenia dla ubezpieczonej w wysokości 5 623,76 zł brutto była nieodpowiednią, gdyż płatnik nie udokumentował szczególnych uprawnień ww. oraz ubezpieczona faktycznie nie podjęła dodatkowych czynności, które mogłyby uzasadnić zwiększenie wynagrodzenia. Organ wskazał, że zakres obowiązków ubezpieczonej przed i po podwyżce wynagrodzenia był identyczny. Ponadto płatnik zatrudnił nową osobę na zastępstwo ubezpieczonej dopiero od 1 listopada 2013r., co

poddawało w wątpliwość uzasadnienie płatnika dotyczące braków kadrowych. Organ wskazał, że w toku postępowania nie udało się potwierdzić szczególnych uprawnień i kwalifikacji zgłoszonej do ubezpieczenia, ani ilości pracy adekwatnej do ustalonego wynagrodzenia.

Zakład Ubezpieczeń Społecznych wskazał również, że płatnik po raz kolejny zastosował proceder wykorzystania instytucji zabezpieczenia społecznego i wykazania osoby w dokumentach ubezpieczeniowych za odpowiednio wysoką podstawą wymiaru składek w celu umożliwienia tej osobie uzyskania nienależnych zawyżonych świadczeń z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych. Ponadto wskazał, że ojcem dziecka K. G. jest M. Ł., właściciel Kancelarii (...) w której zatrudniona jest ubezpieczona. Strony znają się na gruncie prywatnym i wykorzystując powiązania osobiste, przez znaczne podwyższenie wynagrodzenia na dwa miesiące przed powstaniem długotrwałej niezdolności do pracy, próbowały uzyskać dla siebie nienależne korzyści ekonomiczne.

Odwołanie od ww. decyzji z 28 listopada 2014r. złożył M. Ł., wnosząc o zmianę zaskarżonej decyzji w całości i stwierdzenie braku podstaw do obniżenia ubezpieczonej od 1 maja 2013r. podstawy wymiaru składek na ubezpieczenie społeczne z tytułu zatrudnienia na podstawie umowy o pracę.

Odwołujący się M. Ł. zarzucił naruszenie przez organ przepisów, tj. art. 86 ust. 2 oraz art. 41 ust. 12 i 13 ustawy z 13 października 1998r. o systemie ubezpieczeń społecznych (Dz.U. z 2009r. Nr 205, poz. 1585 ze zm., dalej jako ustawa systemowa), przez wydanie decyzji zobowiązującej płatnika do obniżenia ubezpieczonej od 1 maja 2013r. podstawy wymiaru składek na ubezpieczenia społeczne z tytułu zatrudnienia na podstawie umowy o pracę, art. 300 k.p. w zw. z art. 9 k.p. a contrario w zw. z art. 353<sup>1</sup> k.c. i niezasadne powołanie się na sankcję art. 58 § 2 k.c., przez odmówienie przez Zakład swobody kształtowania umów z korzyścią dla pracownika oraz nieuzasadnione powoływanie się na nieuprawnioną w realiach niniejszej sprawy sankcję nieważności oraz art. 78 ust. 1 k.p. w połączeniu z art. 7, 77 § 1 i 4 oraz art. 107 § 3 k.p.a. na podstawie art. 8, 9, 10, 11 k.p.a., przez naruszenie zasad postępowania dowodowego, w szczególności zbyt daleko posuniętą i nieuzasadnioną ingerencją Zakładu w ustalenie wysokości wynagrodzenia stosowanego w wysoko wyspecjalizowanym segmencie prawniczym.

W uzasadnieniu odwołujący się wskazał, że domniemania organu rentowego o zмовie, konspiracji, bądź celowym działaniu płatnika i ubezpieczonej celem uzyskania nienaturalnie wysokich świadczeń nie została poparta żadnymi dowodami. Spekulacje organu oparte zostały na urzędowej podejrzliwości i założeniu złej woli obywateli. Zakład był powiadamiany na bieżąco o zmianie okoliczności w firmie płatnika.

Odwołanie od decyzji ZUS złożyła również K. G., wnosząc o zmianę zaskarżonej decyzji w całości. Ubezpieczona zarzuciła organowi naruszenie przepisów: art. 68 ust. 1, art. 18 ust., art. 20 ust. oraz art. 41 ust. 12 i 13 ustawy systemowej w zw. z art. 81 ust. 1 i 6 ustawy z 27 sierpnia 2004r. o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych (Dz.U. z 2008 r., Nr 164, poz. 1027 ze zm.), przez ich zastosowanie i wydanie przez organ decyzji o obniżeniu ubezpieczonej od 1 maja 2013r. podstawy wymiaru składek na ubezpieczenia społeczne z tytułu zatrudnienia na podstawie umowy o pracę, art. 78 § 1 k.p., przez przyjęcie, że przyznane wynagrodzenie jako osobie pracującej w kancelarii (...)w pełnym wymiarze czasu pracy na stanowisku starszego asystenta (...) na poziomie 4000 zł jest wynagrodzeniem nieadekwatnym i zawyżonym w stosunku do posiadanego przez ubezpieczoną doświadczenia i kwalifikacji zawodowych, art. 7, 77 §1, art. 103 §3 k.p.a przez brak wszechstronnego rozpatrzenia wszystkich okoliczności sprawy, brak przeprowadzonego pełnego postępowania wyjaśniającego mającego na celu ustalenie stanu faktycznego sprawy, co w konsekwencji spowodowało dokonanie błędnego ustalenia stanu faktycznego przez organ i wydanie niekorzystnej decyzji dla ubezpieczonej, art. 10 § 1 k.p.a. przez brak poinformowania przez organ o zakończeniu trwającego postępowania wyjaśniającego oraz o możliwości zapoznania się z aktami sprawy w celu zapoznania się z materiałem dowodowym, wypowiedzenia się co do zebranych dowodów i materiałów oraz zgłoszenia dodatkowych wniosków dowodowych niezbędnych do dokonania prawidłowych ustaleń faktycznych oraz naruszenie art. 81 k.p.a. przez dokonanie ustaleń faktycznych na podstawie dowodów, co do których organ uniemożliwił stronie wypowiedzenie się, co w konsekwencji nie mogło stanowić podstawy rozstrzygnięcia w sprawie.

W uzasadnieniu ubezpieczona wskazała, że decyzja organu została oparta na błędnych wnioskach płynących ze zgromadzonego materiału dowodowego, jak również z niepełnego materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie przez organ. Ponadto organ w sposób dowolny podszedł do kwestii wynagrodzenia uzyskiwanego przez ubezpieczoną w związku z zatrudnieniem na stanowisku starszego asystenta (...) w kwocie 4000 zł. Wynagrodzenie w umowie nie odbiega od stawek jakie otrzymują osoby zatrudnione na podobnych stanowiskach i świadczą podobną pracę. Działania ubezpieczonej nie były wymierzone w celu naruszenia zasad współżycia społecznego lub pokrzywdzenia innych ubezpieczonych. Brak niezwłocznego zatrudnienia pracownika na miejsce ubezpieczonej wynikał z faktu, że w okresie wakacyjnym w kancelarii było mniej pracy niż w innych okresach.

Na rozprawie w dniu 9 lutego 2015r. Sąd postanowił połączyć do wspólnego rozpoznania i rozstrzygnięcia oba odwołania tj. sprawę o sygn. XIV U 5147/14 ze sprawą XIV U 5146/14, na podstawie art. 219 k.p.c.

W odpowiedzi na odwołania organ rentowy wniósł o ich oddalenie i podtrzymał swoje dotychczasowe stanowisko wyrażone w decyzji i jej uzasadnieniu; wniósł także o łączne rozpoznanie spraw XIV U 5146/14 oraz XIV U 5147/14.

Uzasadniając swoje stanowisko organ przytoczył argumentację wskazaną w uzasadnieniu zaskarżonej decyzji.

***Wyrokiem z 28 września 2015r. Sąd Okręgowy w Warszawie XIV Wydział Ubezpieczeń Społecznych oddalił odwołania oraz zasądził od odwołujących się K. G. i M. Ł. na rzecz Zakładu Ubezpieczeń Społecznych I Oddział w W. kwoty po 60 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa prawnego.***

Rozstrzygnięcie to Sąd Okręgowy oparł na następujących ustaleniach faktycznych:

K. G. (ur. (...)) 16 stycznia 2004r. uzyskała tytuł magistra w zakresie filologii romańskiej na Uniwersytecie (...). W dniu 1 stycznia 2012r. ubezpieczona oraz płatnik podpisali umowę o pracę na czas nieokreślony w wymiarze 1/4 wymiaru czasu pracy na stanowisku asystenta (...), z wynagrodzeniem w wysokości 1/4 minimalnego wynagrodzenia. W zakresie swoich obowiązków K. G. miała wykonywać wszystkie czynności związane z pracą asystenta (...), w tym prowadzić sprawy sekretariatu, obsługiwać sesje, klientów, prowadzić korespondencje z urzędami i instytucjami, sporządzać odpisy i wypisy aktów (...), przygotowywać dokumenty do czynności (...) oraz pobierać z właściwych sądów odpisy ksiąg wieczystych i odpisy z Krajowego Rejestru Sądowego.

W dniu 1 maja 2013r. M. Ł. i K. G. zawarli aneks do umowy o pracę z 1 stycznia 2012r., z tym, że ubezpieczona została zatrudniona w wymiarze pełnego etatu na stanowisku starszego asystenta (...) z wynagrodzeniem miesięcznym w wysokości 4000 zł netto.

Razem z ubezpieczoną w kancelarii pracowało kilka osób. K. G. zajmowała się czynnościami z zakresu obsługi sekretariatu i działalności kancelarii, tzn. umawianie aktów, prowadzenia repetytorium, wydawania wypisów aktów, nanoszenia poprawek w aktach, prowadzenia korespondencji wychodzącej i przychodzącej, zanoszenia dokumentów do instytucji. Kontaktowała się również z klientami telefonicznie w celu ich pozyskania jak również się z nimi spotykała poza kancelarią, gdyż miała upoważnienie do reprezentowania kancelarii. Pracowała początkowo na 1/4 etatu z wynagrodzeniem 243 zł netto. Od dnia zatrudnienia na pełen etat otrzymała podwyżkę do kwoty 4000 zł, a jej zakres obowiązków się nie zmienił. Zmieniły się natomiast godziny pracy (od 8:30 do 16:30), które wcześniej były uzależnione od potrzeb kancelarii. Pracownicy kancelarii zarabiali średnio 3500-4000 zł miesięcznie. Na początku czerwca 2014r. dowiedziała się, że jest w ciąży. Niezdolna do pracy stała się pod koniec lipca 2013r. Dziecko, którego ojcem jest M. Ł. urodziło się (...) Na urlopie macierzyńskim ubezpieczona była do końca stycznia 2015r. Powróciła do pracy na to samo stanowisko z tym samym wynagrodzeniem.

Ubezpieczona z odwołującym się M. Ł. pozostaje w relacji partnerskiej od 2007r. Wspólnie mieszkają od 2009r. W tym samym roku odwołujący się rozpoczął działalność w formie spółki cywilnej ze swoją matką. Od 2012r. prowadzi własną działalność, gdyż rozwiązał umowę spółki. Wspólnie z ubezpieczoną podjął decyzję o zwiększeniu wymiaru etatu i wynagrodzenia. Początkowo ubezpieczona pracowała na minimalnych warunkach, gdyż odwołujący się rozpoczął

samodzielne prowadzenie działalności i obawiał się tego, czy podoła finansowo. Od lutego 2015r. ubezpieczona wróciła do pracy.

Postanowieniem z 28 kwietnia 2015r. Sąd dopuścił dowód z opinii biegłego lekarza specjalisty ginekologa na okoliczność ustalenia, czy odwołująca się K. G. z uwagi na swój stan zdrowia była w stanie świadczyć pracę w pełnym wymiarze czasu pracy.

Pierwsza wizyta u położnika odbyła się 21 czerwca 2013r., potwierdzono wówczas, że K. G. jest w 6. tygodniu ciąży. Podczas wizyty 25 lipca 2013r. ubezpieczona podawała, że dolegają jej bóle kręgosłupa, czuje się osłabiona, ma nudności i wymioty. Otrzymała zwolnienie lekarskie od 26 lipca do 24 sierpnia 2014r. Zwolnienia były przedłużane podczas kolejnych wizyt. W dniu zmiany umowy o pracę 1 maja 2013r. K. G. nie była w ciąży, gdyż ciążę potwierdzono pod koniec czerwca 2013r. Udzielane zwolnienia ciężarnej w trosce o donoszenie ciąży były zasadne.

W piśmie procesowym z 13 sierpnia 2015r. Zakład poinformował, że nie zgłasza zarzutów do opinii biegłego z 28 czerwca 2015r.

Powyższy stan faktyczny Sąd Okręgowy ustalił na podstawie dokumentów znajdujących się w aktach sprawy, aktach ZUS, dokumentacji medycznej K. G., opinii biegłego sądowego oraz zeznań K. G. i M. Ł., w zakresie w jakim uznał te zeznania za wiarygodne.

Sąd nie dał wiary zeznaniom odwołujących się w zakresie wykonywanych przez ubezpieczoną obowiązków w ramach świadczenia pracy, czasu wykonywania pracy oraz braku wiedzy o ciąży w momencie zmiany umowy.

Biorąc pod uwagę poczynione ustalenia Sąd Okręgowy uznał odwołania K. G. i M. Ł. za bezzasadne.

Kwestią sporną w niniejszym postępowaniu było to, czy Zakład Ubezpieczeń Społecznych miał podstawy do obniżenia ubezpieczonej od 1 maja 2013r. podstawy wymiaru składek na ubezpieczenie społeczne z tytułu zatrudnienia na podstawie umowy o pracę u płatnika M. Ł..

Sąd Okręgowy dokonując oceny merytorycznej poprawności zaskarżonej decyzji uznał, że Zakład Ubezpieczeń Społecznych wydał prawidłową, zgodną z obowiązującym stanem prawnym decyzję. Sąd wskazał, że zgodnie z art. 22 § 1 k.p. przez nawiązanie stosunku pracy pracownik zobowiązuje się do wykonywania pracy określonego rodzaju na rzecz pracodawcy i pod jego kierownictwem oraz w miejscu i czasie wyznaczonym przez pracodawcę, a pracodawca do zatrudniania pracownika za wynagrodzeniem.

Sąd wskazał, że definicję pracownika na gruncie prawa ubezpieczeń społecznych zawiera przepis art. 8 ust. 1 ustawy systemowej, w myśl którego za pracownika uważa się osobę pozostającą w stosunku pracy, z zastrzeżeniem ust. 2 i 2a. Mając na względzie spójność systemu prawnego oraz zasadę racjonalnego prawodawcy uznać należy, że pojęcia „pracownika” używane przez ustawodawcę w przepisie art. 22 §1 k.p. oraz w art. 8 ust. 1 ustawy systemowej są ze sobą tożsame (podobnie wypowiedział się Sąd Najwyższy w uzasadnieniu wyroku z 13 lipca 2005r., sygn. I UK 296/04, LEX nr 171652). Umowa o pracę jest czynnością realną, tzn. tylko wówczas wywołuje skutki prawne (również te w dziedzinie ubezpieczeń społecznych), gdy dana praca jest faktycznie wykonywana przez pracownika. Podstawą ubezpieczenia społecznego jest więc rzeczywiste zatrudnienie, a nie sama tylko umowa o pracę (art. 22 k.p., art. 6 ust. 1 pkt 1 i art. 13 pkt 1 ustawy systemowej). Umowa o pracę nie jest czynnością wyłącznie kauzalną, gdyż w zatrudnieniu pracowniczym chodzi o wykonywanie pracy. Brak pracy podważa istnienie umowy o pracę. Innymi słowy sama jej formalna strona, nawet połączona ze zgłoszeniem do ubezpieczenia społecznego, nie stanowi podstawy takiego ubezpieczenia (analogiczne stanowisko w przedmiotowej kwestii zajął Sąd Najwyższy w wyroku z 24 sierpnia 2010r., I UK 74/10, LEX nr 653664).

Uwzględniając materiał dowodowy zgromadzony w sprawie Sąd Okręgowy uznał, że K. G. rzeczywiście wykonywała prace na rzecz kancelarii (...), jednakże całokształt okoliczności związanych z podpisaniem aneksu do umowy jak i fakt zajęcia w ciążę świadczy o tym, że aneks do umowy został zawarty dla pozorów.

W orzecznictwie Sądu Najwyższego utrwalił się pogląd, że w pewnych wypadkach ZUS może zakwestionować podstawę wymiaru składek na ubezpieczenie społeczne, jeżeli okoliczności sprawy wskazują, że stanowiące tę podstawę wynagrodzenie zostało wypłacone na podstawie umowy sprzecznej z prawem, zasadami współżycia społecznego lub zmierzającej do obejścia prawa. W takim przypadku ZUS nie jest związany nieważną w całości lub w części czynnością prawną i może zastępować nieważne z mocy art. 58 § 3 k.c. poszczególne klauzule umowy. W szczególności dotyczy to umowy o pracę (także umowy cywilnoprawnej), która wywołuje skutki pośrednie w dziedzinie ubezpieczeń społecznych, kształtując stosunek ubezpieczenia społecznego przez określenie wysokości składki, a w konsekwencji świadczeń w odpowiedniej wysokości. Są to skutki doniosłe, zarówno z punktu widzenia interesu pracownika (ubezpieczonego), jak i interesu publicznego, należy zatem uznać, że ocena ważności postanowień umownych na podstawie art. 58 k.p. w zw. z art. 300 k.p. może i powinna być dokonywana także z punktu widzenia prawa ubezpieczeń społecznych.

Na podstawie art. 41 ust. 13 ustawy systemowej Zakład Ubezpieczeń Społecznych jest również uprawniony do zmiany przekazanych przez płatnika składek informacji o wysokości wynagrodzenia. Prawo ubezpieczeń społecznych nie reguluje sposobu, w jaki organ ubezpieczeń społecznych może zastępować nieważne z mocy art. 58 § 3 k.c. poszczególne klauzule umowy o pracę. W sprawie objętej przedstawionym zagadnieniem Zakład Ubezpieczeń Społecznych wypełnił ten brak przez przyjęcie za podstawę wymiaru składki średniego wynagrodzenia z okresu ubezpieczenia. Art. 68 pkt 1 lit. c ustawy systemowej upoważnia Zakład do wymierzania składek, w związku z czym nie można formułować zarzutu, że przyjął stosowaną w ubezpieczeniach społecznych przeciętność. I w tym wypadku stanowisko Zakładu Ubezpieczeń Społecznych podlega zresztą weryfikacji w postępowaniu sądowym, w związku z czym o bycie i ostatecznym kształcie umowy o pracę decyduje sąd.

Realna możliwość takiej kontroli powstaje po przekazaniu przez płatnika raportu miesięcznego, przedkładanego zgodnie z art. 41 ust. 1 ustawy systemowej. Dane zawarte w raporcie mogą być zakwestionowane zarówno przez ubezpieczonego, jak i przez Zakład Ubezpieczeń Społecznych. W ramach art. 41 ust. 12 i 13 ustawy Zakład Ubezpieczeń Społecznych może zakwestionować także wysokość wynagrodzenia stanowiącego podstawę wymiaru składek na ubezpieczenie chorobowe, jeżeli okoliczności sprawy wskazują, że zostało wypłacone na podstawie umowy sprzecznej z prawem, zasadami współżycia społecznego lub zmierzającej do obejścia prawa (art. 58 k.c.). Oczywiście, stanowisko organu rentowego podlega kontroli sądowej w ramach postępowania w sprawach z zakresu ubezpieczeń społecznych (uchwała Sądu Najwyższego z 27 kwietnia 200 r., II UZP 2/05, OSNP 2005/21/338).

Nie budzi wątpliwości, że w prawie pracy obowiązuje zasada swobodnego kształtowania postanowień umownych, lecz nie jest też sporne, że wolność kontraktowa realizuje się tylko w takim zakresie, w jakim przewiduje to obowiązujące prawo. Jakkolwiek z punktu widzenia art. 18 § 1 k.p., umówienie się o wyższe od najniższego wynagrodzenie jest dopuszczalne, gdyż semiimperatywne normy prawa pracy swobodę tę ograniczają tylko co do minimum świadczeń należnych pracownikowi w ramach stosunku pracy, to należy pamiętać, że autonomia stron umowy w kształtowaniu jej postanowień podlega ochronie jedynie w ramach wartości uznawanych i realizowanych przez system prawa, a strony obowiązują nie tylko respektowanie własnego interesu jednostkowego, lecz także wzgląd na interes publiczny. Najdobitniej wyraża to art. 353<sup>1</sup> k.c., który ma odpowiednie zastosowanie do stosunku pracy (art. 300 k.p.), zarówno wobec braku uregulowania normowanej nim instytucji w prawie pracy, jak też niesprzeczności z zasadami prawa pracy zawartego w nim wymagania, by treść stosunku pracy lub jego cel nie sprzeciwiał się właściwości (naturze) tego stosunku, ustawie ani zasadom współżycia społecznego. Z kolei odpowiednie zastosowanie art. 58 k.c. pozwala na uściślenie, że postanowienia umowy o pracę sprzeczne z ustawą albo mające na celu jej obejście są nieważne, chyba że właściwy przepis przewiduje inny skutek, a sprzeczne z zasadami współżycia społecznego – nieważne bezwzględnie.

W tym kontekście w orzecznictwie Sądu Najwyższego, dotyczącym bezprawnych czynności prawnych prawa pracy, występują liczne odwołania do sankcji art. 58 k.c. Dowodzi to, że dopuszczalność oceniania ważności treści umów o pracę według reguł prawa cywilnego, na podstawie art. 58 k.c. w zw. z art. 300 k.p., nie jest w judykaturze kwestionowana. Stwierdzając nieważność postanowień umownych, organ stosujący prawo uchyla się tylko od

związania nimi, nie ingerując w treść umowy o pracę i nie zastępując stron stosunku pracy w kształtowaniu pracowniczych uprawnień płacowych.

Sięgając do sankcji nieważności czynności prawnej sprzecznej z zasadami współżycia społecznego, Sąd Najwyższy wyłożył także treść art. 13 k.p., dotyczącego prawa pracownika do godziwego wynagrodzenia za pracę oraz poddał krytyce ustalenie wpływających na koszt polis wysokich wynagrodzeń prowizyjnych przyznawanych pracownikom firm ubezpieczeniowych (wyrok z 15 grudnia 2004r., I PK 115/04, niepubl.).

Ocena wysokości wynagrodzenia umówionego przez strony stosunku pracy powstaje także – jako istotna kwestia jurydyczna – na gruncie prawa ubezpieczeń społecznych, w którym ustalanie podstawy wymiaru składki z tytułu zatrudnienia w ramach stosunku pracy oparte jest na zasadzie określonej w art. 6 ust. 1 i art. 18 ust. 1 w zw. z art. 20 ust. 1 i art. 4 pkt 9, z zastrzeżeniem art. 18 ust. 2 ustawy systemowej. Zgodnie z tymi przepisami, podstawą składki jest przychód, o którym mowa w art. 12 ust. 1 ustawy z 26 lipca 1991r. o podatku dochodowym od osób fizycznych (Dz.U. z 2000r. Nr 14, poz. 176 ze zm.).

Dosłowne odczytanie tych przepisów może prowadzić do wniosku, że dla ustalenia wysokości składek znaczenie decydujące i wyłączne ma fakt dokonania wypłaty wynagrodzenia w określonej wysokości. Należy jednak pamiętać, że umowa o pracę wywołuje skutki nie tylko bezpośrednio, dotyczące wprost wzajemnych relacji między pracownikiem i pracodawcą, lecz także dalsze, pośrednie, w tym w dziedzinie ubezpieczeń społecznych, kształtuje ona stosunek ubezpieczenia społecznego, określa wysokość składki, a w konsekwencji prowadzi do uzyskania odpowiednich świadczeń. Są to skutki doniosłe, zarówno z punktu widzenia interesu pracownika (ubezpieczonego), jak i interesu publicznego, należy zatem uznać, że ocena postanowień umownych może i powinna być dokonywana także z punktu widzenia prawa ubezpieczeń społecznych. Co więcej, godziwość wynagrodzenia – jedna z zasad prawa pracy (art. 13 k.p.) – zyskuje dodatkowy walor aksjologiczny. W prawie ubezpieczeń społecznych istnieje bowiem znacznie mocniejsza niż w prawie pracy bariera działania w ramach prawa, oparta na wymagającym ochronie interesie publicznym i zasadzie solidarności ubezpieczonych.

Względność zasady godziwości wynagrodzenia, wyrażająca się koniecznością odniesienia nie tylko do potrzeb pracownika, ale także świadomości społecznej oraz ogólnej sytuacji ekonomicznej i społecznej, nie powinna budzić wątpliwości. W związku z tym nadmiernemu uprzywilejowaniu płacowemu pracownika (w prawie pracy mieściłoby się ono w ramach art. 353<sup>1</sup> k.c. oraz w prawie ubezpieczeń społecznych, w którym pierwiastek publiczny zaznacza się bardzo wyraźnie) można przypisać – w okolicznościach każdego konkretnego wypadku – zamiar nadużycia świadczeń przysługujących z tego ubezpieczenia. Należy bowiem pamiętać, że alimentacyjny charakter tych świadczeń oraz zasada solidaryzmu wymagają, żeby płaca – stanowiąca jednocześnie podstawę wymiaru składki – nie była ustalana ponad granicę płacy słusznej, sprawiedliwej i zapewniającej godziwe utrzymanie oraz żeby rażąco nie przewyższała wkładu pracy, a w konsekwencji, żeby składka nie przekładała się na świadczenie w kwocie nienależnej. Jest tak również dlatego, że choć przepisy prawa ubezpieczeń społecznych w swej warstwie literalnej odnoszą wysokość składek do wypłaconego wynagrodzenia, to w rzeczywistości odwołują się do takiego przełożenia pracy i uzyskanego za nią wynagrodzenia na składkę, które pozostaje w harmonii z poczuciem sprawiedliwości w korzystaniu ze świadczeń z ubezpieczenia, udzielanych z zasobów ogólnospołecznych.

W ocenie Sądu Okręgowego podpisanie aneksu do umowy przez odwołujących się miało na celu nie rzeczywistą zmianę charakteru pracy, gdyż jej zakres obowiązków nie zmienił się, a uzyskanie wyższego świadczenia z tytułu niezdolności do pracy spowodowanej macierzyństwem. Wskazać w tym miejscu należy, że jak wynika z zeznań ubezpieczonej i odwołującego się, K. G., pracując w kancelarii od 2012r., uzyskiwała ona dochód w wysokości 243 zł, uzależniając swoje godziny pracy od zapotrzebowania kancelarii. Sąd stwierdził, że z doświadczenia życiowego wynika, że ww. kwota nie jest wystarczająca do utrzymania się samodzielnie w jakimkolwiek regionie Polski, co może wskazywać na faktyczne uzyskiwanie przychodów przez ubezpieczoną w wyższej kwocie niż wynikało to z umowy o pracę.

Sąd podkreślił też, że pracodawcą ubezpieczonej jest jej wieloletni partner, a aneks do umowy został podpisany 1 maja 2013r. (w dniu ustawowo wolnym od pracy). Warty uwagi jest również fakt, że ubezpieczona w okresie od lutego 2013r. do czerwca 2013r. nie podpisywała listy obecności w pracy.

Brak formalnych przeciwwskazań do zatrudniania osób pozostających w bliskich relacjach w ramach stosunku pracy (art. 8 ust. 1 i 2 ustawy systemowej) nie wyklucza kompetencji organu ubezpieczeń społecznych do weryfikowania deklarowanego tytułu ubezpieczenia społecznego (art. 68 pkt 1 i 2 tej ustawy), zwłaszcza gdy ustalenie to dotyczy osoby pozostającej w bliskiej relacji z płatnikiem, będącej w ciąży, dla której pracodawca zmienia dotychczas obowiązującą umowę o pracę, na umowę ze znacznie wyższym wynagrodzeniem, wpływającym (przez składki) na wysokość świadczeń z pracowniczego ubezpieczenia społecznego, z których ubezpieczona zamierzała korzystać po stosunkowo krótkim okresie od zawarcia aneksu. Rzeczywisty charakter pracowniczego zatrudnienia osób bliskich pracodawcy wymaga nie tylko stwierdzenia braku formalnych zakazów do ich zatrudniania w ramach stosunku pracy, ale rygorystycznych ustaleń i przekonującej oceny, że zostały spełnione formalne i realne warunki do podjęcia zatrudnienia, a następnie miało miejsce rzeczywiste wykonywanie przez osobę bliską obowiązków o cechach kreujących zobowiązanie pracownicze. Jest to niezbędne dla wyeliminowania z obrotu prawnego zachowań osób bliskich zmierzających do obejścia lub nadużycia prawa do korzystniejszego tytułu i świadczeń z ubezpieczenia społecznego.

W związku z powyższym Sąd zważył, że aneks do umowy o pracę zawarty pomiędzy M. Ł. a K. G. został zawarty dla pozorów, nie tylko, że został podpisany 1 maja 2013r., to nie zmienił wymiaru czasu pracownika, który wynosił 10 godzin tygodniowo, a jedynie wynagrodzenie z 1/4 wysokości minimalnego wynagrodzenia na wynagrodzenie w wysokości 4000 zł netto, co ewidentnie w ocenie Sądu świadczy o pozorności umowy i chęci uzyskania większego świadczenia. Wskazać również należy, że w momencie przejścia przez ubezpieczoną na pełen etat czasu pracy, jej wynagrodzenie powinno wzrosnąć wprost proporcjonalnie do wskazanego w umowie z 1 stycznia 2012r., tj. do wysokości pełnego minimalnego wynagrodzenia za pracę wskazanego w ustawie, gdyż zakres obowiązków ubezpieczonej nie zmienił się od dnia podpisania aneksu do umowy.

W ocenie Sądu samo podłoże zmiany umowy o pracę rodziło uzasadnione przypuszczenie, że jego celem było uzyskanie wyższych świadczeń z pracowniczego ubezpieczenia społecznego w związku z uzgodnieniem wysokiego wynagrodzenia za pracę na specjalnie utworzonym dla ubezpieczonej stanowisku pracy „starszego asystenta (...)”, na którym pracodawca nie widział potrzeby zastępstwa przez innego pracownika w okresie korzystania przez ubezpieczoną ze zwolnień lekarskich.

Sąd Okręgowy podkreślił, że orzekając w tej sprawie, wziął pod uwagę wymogi procedury, zasady doświadczenia życiowego, reguły logicznego myślenia, według których w sposób bezstronny, racjonalny i wszechstronny rozważył materiał dowodowy jako całość, dokonując wyboru określonych środków. Ważąc ich moc oraz wiarygodność, odniósł je do pozostałego materiału w sprawie. Na tej podstawie ustalił, że twierdzenia odwołujących się co do okoliczności rozstrzygających budzą wątpliwości i nie zasługują na wiarę.

Podsumowując Sąd Okręgowy uznał odwołania M. Ł. i K. G. od decyzji organu za bezzasadne i na podstawie art. 477<sup>14</sup> § 1 k.p.c. orzekł o ich oddaleniu. O kosztach zastępstwa prawnego Sąd orzekł na podstawie art. 98 k.p.c. w zw. z § 11 ust. 2 i § 2 ust. 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 28 września 2002r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz.U. z 2013r., poz. 490).

***Apelację od powyższego wyroku wniosła K. G. oraz płatnik składek M. Ł. zaskarżając go w całości.***

Apelujący zarzucili Sądowi pierwszej instancji:

1. naruszenie art. 233 § 1 k.p.c., t.j. zasady swobodnej oceny dowodów, przez dokonanie ustaleń faktycznych niezgodnych z wiedzą i doświadczeniem życiowym oraz braku wszechstronnego rozpoznania zebranego materiału dowodowego w sprawie przez:

a. nieuprawnione przyjęcie przez Sąd pierwszej instancji, że ubezpieczona w chwili zawarcia z płatnikiem aneksu do umowy o pracę z 1 maja 2013r. o ciąży wiedziała i zawarła przedmiotowy aneks jedynie w celu wyłudzenia świadczenia z systemu ubezpieczeń społecznych, pomimo tego że z treści dowodu powołanego w sprawie z urzędu przez Sąd Okręgowy w postaci opinii biegłego ginekologa położnika z 28 czerwca 2015r. oraz z potwierdzających treść opinii wyjaśnień ubezpieczonej i płatnika wprost wynika, że ubezpieczona w chwili zawarcia przedmiotowego aneksu nie była w ciąży i o ciąży nie wiedziała;

b. nieuprawnione przyjęcie przez Sąd pierwszej instancji, że ubezpieczona przeszła na zwolnienie lekarskie jedynie w celu uzyskania nienależnego świadczenia z systemu ubezpieczeń społecznych, podczas gdy z treści dowodu powołanego w sprawie z urzędu przez Sąd Okręgowy w postaci opinii biegłego oraz potwierdzających treść opinii wyjaśnień ubezpieczonej i płatnika wprost wynika, że długotrwałe zwolnienia lekarskie ubezpieczonej były konieczne ze względu na jej stan zdrowia oraz przebieg ciąży;

c. pominięcie w całości przez Sąd pierwszej instancji dowodu w postaci listy płac za okres od stycznia do grudnia 2013r. i błędne przyjęcie, że podpisanie aneksu 1 maja 2013r. zmieniającego warunki pracy i płacy ubezpieczonej nie miało uzasadnienia ekonomicznego i zmierzało jedynie do uzyskania nienależnych świadczeń z systemu ubezpieczeń społecznych, podczas gdy z ww. dokumentu wynika, że wynagrodzenie przyznane ubezpieczonej nie odbiegało od stawek proponowanych innym pracownikom posiadającym podobne obowiązki w ramach zawartych z płatnikiem stosunków pracy;

d. pominięcie w całości przez Sąd Okręgowy dowodu w postaci zestawienia obrotów kancelarii notarialnej płatnika oraz wyjaśnień płatnika i ubezpieczonej, że w okresie po zawarciu z ubezpieczoną aneksu z 1 maja 2013r. do umowy o pracę kancelaria (...) płatnika odnotowała zwiększone obroty związane z większym zapotrzebowaniem klientów na usługi (...), co zgodnie z umową płatnika i ubezpieczonej, było warunkiem planowanego podniesienia wynagrodzenia ubezpieczonej;

e. nieuprawnione przyjęcie przez Sąd pierwszej instancji, że wynagrodzenie ubezpieczonej w kwocie 4000 zł netto miesięcznie jest wynagrodzeniem nieadekwatnym dla starszego asystenta (...) posiadającego doświadczenie w pracy na tym stanowisku w kancelarii (...), podczas gdy z niekwestionowanych przez strony postępowania, przeprowadzonych w sprawie dowodów wynika, że ww. wynagrodzenie ubezpieczonej było adekwatne do powierzonych jej przez płatnika obowiązków i nie odbiegało od stawek, które otrzymują inni pracownicy płatnika;

f. nieuprawnione przyjęcie przez Sąd Okręgowy, że utworzenie nowego stanowiska pracy dla ubezpieczonej (starszy asystent (...)) nie miało uzasadnienia ekonomicznego, podczas gdy w praktyce wiązało się to ze zwiększeniem obowiązków pracowniczych ubezpieczonej na uprzednio zajmowanym stanowisku (asystent (...)) wraz ze zwiększeniem wynagrodzenia na adekwatnym poziomie do innych osób wykonujących w zakładzie pracy płatnika podobne obowiązki i zadania;

g. nieuprawnione przyjęcie przez Sąd pierwszej instancji, że relacja osobista łącząca płatnika i ubezpieczoną była czynnikiem decydującym o podpisaniu przez strony aneksu do umowy w celu uzyskania nienależnych świadczeń z systemu ubezpieczeń społecznych, podczas gdy z prawidłowo ustalonego stanu faktycznego wynika, że zmiana warunków pracy i płacy była podyktowana zwiększonymi potrzebami pracodawcy, wynagrodzenie ubezpieczonej było na adekwatne do posiadanego przez nią doświadczenia, powierzonych obowiązków oraz było ukształtowane na podobnym poziomie, jak w przypadku pozostałych pracowników zatrudnionych przez płatnika;

h. nieuprawnione przyjęcie, że fakt zawarcia aneksu do umowy o pracę 1 maja 2013r. świadczy o zawarciu przedmiotowego aneksu dla pozorów i jedynie w celu uzyskania nienależnych świadczeń z systemu ubezpieczeń



społecznych, podczas, gdy ze względu na relację łączącą płatnika i ubezpieczoną naturalnie było, aby dokonać formalnej czynności podpisania dokumentu niezwiązanego bezpośrednio z obsługą klientów kancelarii (...) właśnie w dniu, w którym klienci nie odwiedzają kancelarii i w sposób zupełnie naturalny dla relacji płatnika i ubezpieczonej mieli oni wtedy czas, aby załatwić sprawę organizacyjną jaką jest zawarcie przedmiotowego aneksu do umowy o pracę.

Ponadto apelujący zarzucili:

2. naruszenie art. 6 ust. 1, art. 29 ust. 1 pkt 1 i ust. 5, art. 36 ust. 1 i 2, art. 38 ust. 1, art. 40, art. 45 ust. 1, art. 61 ust. 1 i 2 ustawy z 25 czerwca 1999r. o świadczeniach pieniężnych z ubezpieczenia społecznego w razie choroby i macierzyństwa (Dz. U. z 2014r., poz. 159 ze zm.) oraz

3. naruszenie art. 84 ust. 1,2, 3 i 6 ustawy systemowej przez ich błędne zastosowanie w niniejszej sprawie skutkujące uznaniem, że podstawę wymiaru składek zasiłku chorobowego K. G. za okres od 10 sierpnia 2013r. do 31 grudnia 2013r. stanowi kwota 1380,64 zł, zasiłku chorobowego za okres od 1 stycznia 2014r. do 31 stycznia 2014r. oraz zasiłku macierzyńskiego za okres od 1 lutego 2014r. do 31 grudnia 2014r. stanowi kwota 1449,67 zł, zasiłku macierzyńskiego za okres od 1 stycznia 2015r. do 30 stycznia 2015r. stanowi kwota 1510,08 zł oraz skutkujące wezwaniem płatnika do zwrotu kwoty 52157,78 zł brutto wraz z odsetkami w kwocie 3 834,02 zł.

Powołując się na powyższe zarzuty, apelujący wnieśli o zmianę zaskarżonego wyroku przez zmianę zaskarżonej decyzji zgodnie z żądaniem sformułowanym w odwołaniu oraz orzeczenie co do istoty sprawy, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku oraz przekazanie sprawy Sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania, a także zasądzenie od Zakładu Ubezpieczeń Społecznych kosztów postępowania przed Sądem pierwszej i drugiej instancji.

***W odpowiedzi na apelacje organ rentowy wniósł o ich oddalenie*** i zasądzenie na rzecz pozwanego kosztów postępowania odwoławczego według norm przepisanych.

***Sąd Apelacyjny ustalił i zważył, co następuje:***

Apelacja jako bezzasadna podlega oddaleniu.

Wobec treści zarzutów dotyczących naruszenia przez Sąd pierwszej instancji art. 233 § 1 k.p.c. Sąd Apelacyjny uznał przede wszystkim potrzebę uzupełnienia postępowania dowodowego na podstawie art. 382 k.p.c., mając na względzie, że prawidłowość dokonanych ustaleń faktycznych ma bezpośrednie znaczenie dla trafności zastosowania prawa materialnego.

Sąd Apelacyjny uzupełnił postępowanie dowodowe przez dopuszczenie dowodów z przesłuchania w charakterze świadków K. R. i J. K. – pracowników Kancelarii (...), a także uzupełniającego przesłuchania M. Ł. w charakterze strony. Sąd Apelacyjny odstąpił od pierwotnego zamiaru uzupełniającego przesłuchania w charakterze strony odwołującej się także K. G. wobec jej niestawiennictwa na rozprawie 18 kwietnia 2018r., pomimo prawidłowego wezwania. W tych okolicznościach Sąd Apelacyjny pominął ten dowód. Sąd odwoławczy uznał za celowe także zobowiązanie Zakładu Ubezpieczeń Społecznych I Oddział w W. o udzielenie informacji w jakiej dacie płatnik M. Ł. prowadzący Kancelarię (...) zgłosił K. G. do ubezpieczeń społecznych z podwyższoną kwotą podstawy wymiaru składek do kwoty 5623,76 zł i w jakiej dacie uiścił składki od tak ustalonej podstawy wymiaru.

Z zeznań K. R., która była pracownikiem Kancelarii (...) M. Ł. na stanowisku aplikanta (...) od czerwca 2012r. do czerwca 2013r. wynika, że pracując w kancelarii przez rok nie poznała osobiście K. G., choć bywała ona w kancelarii, nie wie czym się zajmowała, nie miała jednak swojego stanowiska pracy. Świadek jako pracownik Kancelarii pracowała w wymiarze 4/5 etatu przez cztery dni w tygodniu, a jej wynagrodzenie było równe minimalnemu wynagrodzeniu proporcjonalnie do wymiaru czasu pracy. Otrzymywała nadto comiesięczną premię, co do której nie potrafiła stwierdzić czy była ujęta na liście płac, czy też była wypłacana bez potwierdzenia.

Świadek J. K. była zatrudniona w Kancelarii (...) M. Ł. w okresie od sierpnia 2008r. do lipca 2013r. na stanowisku najpierw prawnika a następnie aplikanta w pełnym wymiarze czasu pracy. Była głównym pracownikiem

merytorycznym kancelarii. Często pracowała dłużej niż 8 godzin dziennie ze względu na liczbę dokumentów, które musiała przygotować. Widywała ona odwołującą się w miejscu pracy „praktycznie” codziennie, a zdarzało się także, że zlecała jej wykonanie czynności – tłumaczenia dokumentów, raz na tydzień. Świadek nie była w stanie wskazać dokładnie wysokości swojego wynagrodzenia, ale określiła je jako dość wysokie. Otrzymywała także premie w wysokości symbolicznej w porównaniu z wynagrodzeniem zasadniczym, dwa razy do roku, z okazji świąt. Na świadku tym spoczywał główny ciężar sporządzania dokumentów, związanych z obsługą prawną klientów Kancelarii.

M. Ł. przesłuchany w charakterze strony wskazał, że podwyższenie wynagrodzenia K. G. spowodowane było planowanym zwiększeniem pracy, w związku z nawiązaniem współpracy z deweloperem, dla którego miały być przygotowywane akty notarialne dla ok. 100 lokali. W związku z tym w przyszłości miałyby więcej pracy dla odwołującej się. Ze względu jednak na opóźnienie tego zlecenia odwołująca się nie pracowała przy tym zleceniu, korzystała wówczas ze zwolnienia lekarskiego. Odwołująca się miała nienormowany czas pracy, czasem przychodziła do pracy, ale nie miała takiego obowiązku. Wspomagała M. Ł. we wszystkich sprawach. Z uwagi na trudności finansowe Kancelarii (...), współpraca z odwołującą się została zakończona, gdyż brak było środków na wypłatę jej wynagrodzenia. Pomimo rozwiązania umowy odwołująca się nadal pomaga swojemu partnerowi w prowadzeniu kancelarii, ale bez umowy.

Z informacji uzyskanych od Zakładu Ubezpieczeń Społecznych I Oddział w W., zawartych w pismach z 14 maja 2018r. i z 16 maja 2018r. (k. 283-284 i 286 a.s.) stanowiących odpowiedź na pytanie Sadu Apelacyjnego, wynika, że raport imienny ZUS RCA za maj 2013r., w którym zgłoszono zmianę wymiaru czasu pracy K. G. na pełen etat oraz zwiększoną podstawę wymiaru składek tej ubezpieczonej do kwoty 5753,76 zł brutto (4000 zł netto), wpłynął do ZUS 4 czerwca 2013r., a płatnik dokonał wpłaty składki za maj 2013r. w dniu 21 czerwca 2013r.

Sąd Apelacyjny dał wiarę zeznaniom K. R. i J. K., gdyż były one pracownicami Kancelarii (...) odwołującego się w okresie, gdy zatrudniona była tam odwołująca się i od kilku lat już tam nie pracują. Sąd Apelacyjny nie dopatrywał się motywów, dla których J. K. pomimo zakończenia współpracy z M. Ł. w niemiłej atmosferze miałyby zeznawać nieprawdę, nadto zeznania J. K. dalekie były od subiektywnych ocen. Zeznania tych świadków różniły się co do potwierdzenia z jaką częstotliwością odwołująca się K. G. była obecna w kancelarii, i w jakim charakterze oraz w jakim wymiarze świadczyła w rzeczywistości pracę. Różnice te wynikały z usytuowanych w różnych pokojach stanowisk pracy obu świadków i związanej z tym możliwości dokonania obserwacji własnych. Z treści zeznań obu świadków Sąd Apelacyjny wyprowadził wniosek, że K. G. bywała w kancelarii płatnika często, niemal codziennie, nie świadczyła jednak pracy w pełnym wymiarze, nie miała stałego, przypisanego do niej stanowiska pracy, wykonywała różne czynności mające stanowić wsparcie dla partnera prowadzącego kancelarię, a po 1 maja 2013r. liczba jej zadań i obowiązków związanych z zatrudnieniem nie wzrosła trzykrotnie.

Sąd Apelacyjny dał wiarę częściowo zeznaniom M. Ł.. Sąd uznał za niewiarygodne przedstawione w tych zeznaniach motywy, dla których uzasadnione było w jego ocenie podwyższenie wynagrodzenia K. G.. Zarówno K. R. jak i J. K. w czasie planowanego przez M. Ł. nawiązania współpracy z deweloperem, dla którego miały być przygotowywane akty notarialne dla około 100 lokali, były pracownikami Kancelarii, jednak nie zwiększono im wynagrodzenia, pomimo, że one głównie zostałyby obciążone pracą związaną z obsługą dewelopera i nabywców nieruchomości. Wynagrodzenie zwiększono wyłącznie odwołującej się – osobie, która w porównaniu ze świadkami posiadała znikome kwalifikacje do pracy w kancelarii (...) bowiem ukończyła romanistykę. Wykonywała ona prace nie wymagające prawniczych kwalifikacji, jeśli zlecano jej sporządzenie aktów (...) to jedynie takich, w których należało wykonać pracę odtwórczą, na podstawie gotowego już schematu, należało tylko wpisać inne dane osobowe. Zwiększenie wymiaru zatrudnienia i poziomu wynagrodzenia nastąpiło przy tym na kilka miesięcy przed rzeczywistym podjęciem współpracy z deweloperem. Jak zeznał sam odwołujący się, K. G. nie podjęła już pracy przy realizacji tego zlecenia, gdyż była niezdolna do pracy. Zwiększenie wymiaru czasu pracy i wynagrodzenia K. G. i wymiaru czasu pracy nastąpiło w tych okolicznościach nagle i radykalnie - trzykrotnie w zakresie wymiaru etatu z 1/4 do pełnego wymiaru i o ponad 1500 % w zakresie wynagrodzenia z 243 zł przy pracy w wymiarze 1/4 etatu do 4000 zł netto w pełnym wymiarze czasu pracy bez istotnej, zauważalnej zmiany zakresu obowiązków. Wskazane działanie należy uznać za nieracjonalne i nieuzasadnione, uwzględniając trudną sytuację ekonomiczną płatnika w okresie podpisywania aneksu.

Z tych względów Sąd Apelacyjny nie dał wiary zeznaniom M. Ł., co do motywów, którymi, jak twierdził kierował się zwiększając wynagrodzenie odwołującej się.

Sąd drugiej instancji w całości dał wiarę informacjom uzyskanym z ZUS, albowiem ich wiarygodność nie była kwestionowana przez żadną ze stron postępowania, a nadto pochodziły od organu, który ma kompetencje do ich gromadzenia.

Po uzupełnieniu postępowania dowodowego i przy uwzględnieniu materiału dowodowego zebranego przez Sąd pierwszej instancji Sąd Apelacyjny uznał zarzuty naruszenia przepisów postępowania za bezzasadne, a poczynione przez Sąd Okręgowy ustalenia faktyczne co do zasadniczych podstaw rozstrzygnięcia, za prawidłowe.

Na wstępie rozważań wskazać należy, że przedmiot sporu w niniejszej sprawie ogranicza się wyłącznie do zakwestionowania przez organ rentowy podpisanego przez płatnika i ubezpieczoną aneksu z 1 maja 2013r. do umowy o pracę wyłącznie w zakresie podwyższenia wynagrodzenia. W decyzji z 24 października 2014r., której dotyczy niniejsze postępowanie organ rentowy obniżył bowiem K. G. od 1 maja 2013r. podstawę wymiaru składek na ubezpieczenia społeczne z tytułu zatrudnienia na podstawie umowy o pracę u płatnika składek M. Ł. prowadzącego Kancelarię (...) do kwoty minimalnego wynagrodzenia tj. do kwoty, którą z tytułu wynagrodzenia ubezpieczona otrzymywała dotychczas w przeliczeniu na pełen etat. Organ rentowy w wyniku kontroli uznał bowiem, że brak było uzasadnienia dla tak znaczącego podwyższenia wynagrodzenia ubezpieczonej. Należy zatem mieć na uwadze, że organ rentowy nie zakwestionował co do zasady podlegania K. G. ubezpieczeniom społecznym z tytułu umowy o pracę łączącej ją z płatnikiem. W tym zatem zakresie uznać należy, że te wszystkie czynności procesowe i dowody, które przeprowadził Sąd pierwszej instancji na okoliczność rzeczywistego istnienia obowiązkowego tytułu podlegania ubezpieczeniom społecznym przez K. G., były zbędne i nie służyły ustaleniu faktycznych podstaw rozstrzygnięcia. Chodzi w szczególności o kwestię zdolności ubezpieczonej do podjęcia pracy i jej faktycznego jej wykonywania od 1 maja 2013r. Zbędne były też rozważania Sądu w tej materii, zawarte w uzasadnieniu wyroku.

Co do istoty sporu i jego przedmiotu Sąd Okręgowy dokonał jednak ustaleń faktycznych zgodnych z zebrany materiałem dowodowym i wyjaśnił istotne dla sprawy okoliczności. W uzasadnieniu wskazał, na jakich dowodach oparł się ustalając stan faktyczny, w jakim zakresie dał im wiarę i dlaczego.

Według utrwalonego orzecznictwa sądowego, błędna ocena dowodów polega na wyprowadzeniu z dowodów wniosków nie dających się pogodzić z ich treścią oraz na formułowaniu ocen – bez rozważenia całości zebranego w sprawie materiału, a także ocen sprzecznych z zasadami doświadczenia życiowego i logicznego rozumowania. Do naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. dochodzi wówczas, gdy strona apelująca wykaże Sądowi pierwszej instancji uchybienie podstawowym regułom służącym ocenie wiarygodności i mocy poszczególnych dowodów, tj. regułom logicznego myślenia, zasadzie doświadczenia życiowego i właściwego kojarzenia faktów, co w niniejszej sprawie nie miało miejsca, gdyż w apelacji zaprezentowana została jedynie odmienna, subiektywna ocena stanu faktycznego sprawy. W judykaturze za utrwalony należy uznać pogląd, że zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. nie może polegać na zaprezentowaniu własnych, korzystnych dla skarżącego ustaleń faktycznych, a tym samym korzystnej dla niego oceny materiału dowodowego (por. np. postanowienie Sądu Najwyższego z 10 stycznia 2002r., sygn. II CKN 572/99, LEX nr 53136).

Sąd Apelacyjny stwierdza, że Sąd Okręgowy prawidłowo ustalił stan faktyczny sprawy i poczynione ustalenia w zakresie istotnym dla przedmiotu sprawy i Sąd drugiej instancji w pełni je aprobuje i przyjmuje za własne bez potrzeby ich ponownego przytaczania z tym jednak uzupełnieniem, że K. G. wraz z podpisaniem aneksu z 1 maja 2013r. zwiększono wymiar czasu pracy do pełnego etatu. Kwestia ta umknęła uwadze Sądu pierwszej instancji na etapie rozważań, przez co Sąd w tej materii okazał się niekonsekwentny. W opisie ustalonego przez siebie stanu faktycznego Sąd Okręgowy wskazał bowiem, że zwiększono ubezpieczonej wymiar czasu pracy z 1/4 do pełnego etatu, jednak w rozważaniach prawnych stwierdzono odmiennie.

Jak wynika z materiału dowodowego zebranego przez Sąd Okręgowy i następnie uzupełnionego przez Sąd Apelacyjny, ustalenia faktyczne poczynione przez Sąd pierwszej instancji znajdują oparcie w zebranych dowodach. Działanie

pracodawcy - M. Ł., który podwyższył w sposób radykalny wynagrodzenie wyłącznie swojej życiowej partnerce K. G., osobie posiadającej kwalifikacje nieadekwatne do pracy w kancelarii (...) przy pozostawieniu na dotychczasowym poziomie wynagrodzenia za pracę prawników K. R. i J. K., wykonujących zasadniczą pracę merytoryczną, było nieracjonalne i nieuzasadnione z ekonomicznego i organizacyjnego punktu widzenia.

Zgłoszenie organowi rentowemu podwyższonej podstawy wymiaru składki K. G. nastąpiło 4 czerwca 2013r. tj. po upływie ponad miesiąca od podpisania aneksu do umowy, a uiszczenie składek nastąpiło 21 czerwca 2013r. tj. w dniu potwierdzenia przez lekarza ginekologa stanu ciąży odwołującej się. Wynika z tego, że w momencie zgłoszenia zwiększenia podstawy wymiaru składki odwołująca się była w ok. 4 tygodniu ciąży i biorąc pod uwagę, że była to trzecia ciąża odwołującej się należy z wysokim prawdopodobieństwem przyjąć, że już wówczas o ciąży wiedziała. Odwołujący się jako osoby pozostające w związku partnerskim, mogli z datą wsteczną zawrzeć aneks do umowy o pracę opatrując go datą 1 maja 2013r., a następnie zgłosić tę zmianę organowi rentowemu. Samo zawarcie, podpisanie dokumentu w postaci aneksu i jego data nie ma decydującego znaczenia dla sprawy. Istotnym jest bowiem zgłoszenie do ubezpieczeń społecznych tej zmiany i opłacenie składek, co nastąpiło już w dacie pełnej wiedzy o stanie ciąży ubezpieczonej.

Należy także wskazać, że odwołująca się nie jest już pracownikiem Kancelarii (...), gdyż z przyczyn ekonomicznych M. Ł. nie był w stanie ponieść kosztów jej zatrudnienia, czemu jasno dał wyraz odwołujący się w swych zeznaniach w toku postępowania apelacyjnego. Pomimo to odwołująca się pomaga w prowadzeniu kancelarii swojemu partnerowi. Świadczy to dodatkowo o tym, że zatrudnienie na podstawie umowy o pracę nie jest konieczne aby K. G. wykonywała zleczone jej czynności przez M. Ł. w prowadzonej przez niego kancelarii.

Uwzględniając wszystkie wyżej naświetlone okoliczności faktyczne Sąd Okręgowy prawidłowo zastosował przepisy prawa materialnego.

Zgodnie z art. 78 § 1 Kodeksu pracy wynagrodzenie za pracę powinno być tak ustalone, aby odpowiadało w szczególności rodzajowi wykonywanej pracy i kwalifikacjom wymaganym przy jej wykonywaniu, a także uwzględniało ilość i jakość świadczonej pracy.

Wobec wcześniej poczynionych ustaleń, wynagrodzenie K. G. ustalone w aneksie z 1 maja 2013r. należy uznać za pozbawione ekwiwalentności i nieadekwatne do charakteru jej zatrudnienia. Przede wszystkim odwołującą się nie wykonywała w Kancelarii (...)płatnika skomplikowanych czynności związanych ze sporządzaniem aktów (...), albowiem nie posiadała wykształcenia prawniczego i niezbędnej do tego wiedzy, a wykonywała jedynie czynności szablonowe albo inne proste czynności, nie związane ze sporządzaniem aktów czy umów. Porównując zatem ilość, jakość, ciężar gatunkowy i znaczenie świadczonej przez odwołującą się pracy z pracą wykonywaną przez J. K. – głównego pracownika merytorycznego Kancelarii, której wynagrodzenie było porównywalne z wynagrodzeniem K. G. po zawarciu aneksu z 1 maja 2013r., należy wskazać, że wynagrodzenie odwołującej się nie było ekwiwalentne.

Zgodnie z art. 41 ust. 12 i 13 ustawy z 13 października 1998r. o systemie ubezpieczeń społecznych (Dz. U. z 2017r. poz. 1778 ze zm., zwanej ustawą systemową) organ rentowy może zakwestionować wysokość wynagrodzenia stanowiącego podstawę wymiaru składek na ubezpieczenie społeczne, jeżeli okoliczności sprawy wskazują, że zostało wypłacone na podstawie umowy sprzecznej z prawem, zasadami współżycia społecznego lub zmierzającej do obejścia prawa. Na podstawie art. 41 ust. 13 ustawy systemowej Zakład Ubezpieczeń Społecznych jest również uprawniony do zmiany przekazanych przez płatnika składek informacji o wysokości wynagrodzenia.

Ustalenie w umowie o pracę rażąco wysokiego wynagrodzenia za pracę może być w konkretnych okolicznościach uznane za nieważne jako dokonane z naruszeniem zasad współżycia społecznego polegającym na świadomym zamiarze osiągnięcia nieuzasadnionych korzyści z systemu ubezpieczeń społecznych kosztem innych uczestników tego systemu. Należy w związku z tym mieć na względzie, że alimentacyjny charakter płacy i konieczność przeciwdziałania osiągnięciu nieuzasadnionych korzyści z systemu ubezpieczeń społecznych wymaga, aby wynagrodzenie, które stanowi jednocześnie podstawę wymiaru składki, nie było ustalone ponad granicę płacy słusznej, sprawiedliwej, zapewniającej godziwe utrzymanie, nie przewyższało wkładu pracy, a w konsekwencji, aby składka nie przekładała się na świadczenie w kwocie nienależnej. Zauważyć przy tym wypada, że chociaż przepisy prawa ubezpieczeń społecznych odnoszą

wysokość składek do wypłaconego wynagrodzenia, to w rzeczywistości odwołują się do takiego przełożenia pracy i uzyskanego za nią wynagrodzenia na składkę, które pozostaje w harmonii z poczuciem sprawiedliwości w korzystaniu ze świadczeń z funduszu ubezpieczeń społecznych udzielanych z zasobów ogólnospołecznych, tworzonych przez ogół ubezpieczonych.

Sąd Apelacyjny nie podzielił zarzutu apelujących naruszenia przez Sąd pierwszej instancji art. 233 § 1 k.p.c. przez przyjęcie, że aneks do umowy o pracę pomiędzy M. Ł. a K. G. w części dotyczącej wynagrodzenia za pracę jest nieważny, gdyż został zawarty w celu zwiększenia wysokości świadczeń z ubezpieczenia chorobowego przysługujących odwołującej się w krótkim okresie czasu od zgłoszenia zmienionej podstawy wymiaru do ubezpieczenia (art. 58 § 1 k.c.). Czynność ta była także sprzeczna z zasadami współżycia społecznego (art. 58 § 3 k.c.). Żadne racjonalne względy ekonomiczne czy organizacyjne nie uzasadniały zwiększenia wynagrodzenia K. G. do kwoty wynikającej z aneksu, przy jednoczesnym braku podwyższenia wynagrodzenia innym pracownikom merytorycznym. Nadto, odwołująca się zaczęła korzystać z podwyższonych świadczeń krótko po zgłoszeniu podwyższonej podstawy wymiaru składki.

Przedstawione okoliczności pozwalają uznać, że działania stron stosunku pracy były wprost nakierowane na osiągnięcie wysokich świadczeń z ubezpieczenia społecznego kosztem innych ubezpieczonych, co jest sprzeczne z zasadami współżycia społecznego.

Samą kwotę podstawy wymiaru składek na ubezpieczenia społeczne wskazaną przez organ rentowy, wynoszącą minimalne wynagrodzenie za pracę należy uznać za prawidłową. Skoro wynagrodzenie odwołującej się przed zawarciem aneksu z 1 maja 2013r. wynosiło odpowiednio ¼ kwoty minimalnego wynagrodzenia proporcjonalnie do wymiaru czasu pracy, to nie ma uzasadnionych podstaw, aby w sposób odmienny ustalić jej wynagrodzenie przy pełnym wymiarze czasu pracy bez zmiany zakresu obowiązków. W toku postępowania nie wykazano bowiem, że odwołująca się od czasu zawarcia aneksu została obciążona dodatkowymi, licznymi obowiązkami, które uzasadniałyby tak znaczące podwyższenie wynagrodzenia. Płatnik spodziewał się dopiero zwiększonego obciążenia pracą całej kancelarii w nieodległej przyszłości, co jednak z racji opóźnienia nastąpiło po kilku miesiącach i nie dotyczyło odwołującej się, która była już wówczas niezdolna do pracy.

Wobec powyższych rozważań nie doszło do naruszenia przez Sąd pierwszej instancji wskazywanych w apelacji przepisów prawa materialnego.

***Mając na uwadze powyższe, Sąd Apelacyjny, uznając zarzuty obu apelacji za chybione i bezzasadne - na podstawie art. 385 k.p.c. orzekł o ich oddaleniu.***

O obciążeniu M. Ł. obowiązkiem zwrotu kosztów zastępstwa prawnego organu rentowego Sąd orzekł na podstawie art. 98 § 1 k.p.c., ustanawiającego zasadę odpowiedzialności stron za wynik procesu. Samą wysokość zwrotu kosztów zastępstwa prawnego ustalono na podstawie § 6 pkt 5 w zw. z § 12 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 28 września 2002r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz.U. z 2013r., poz. 490 oraz z 2015r. poz. 617 i 1078), albowiem stawki te obowiązywały w chwili wniesienia apelacji.

W odniesieniu natomiast do K. G. Sąd Apelacyjny nie obciążył jej kosztami zastępstwa prawnego organu rentowego, stosując art. 102 k.p.c. Zgodnie z tym przepisem w wypadkach szczególnie uzasadnionych sąd może zasądzić od strony przegrywającej tylko część kosztów albo nie obciążać jej w ogóle kosztami. Pomimo przegrania sporu przez K. G. Sąd wziął pod uwagę fakt, że obecnie nie jest ona nigdzie zatrudniona i nie posiada własnych źródeł utrzymania, pozostaje na wyłącznym utrzymaniu M. Ł. i jest matką trojga małoletnich dzieci.

***SSA Danuta Malec SSA Anna Kubasiak SSA Ewa Stryczyńska (spr)***